

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANO 19-LETNIEGO NOŻOWNIKA

Data publikacji 24.03.2015

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku zatrzymali młodego białostoczanina, który bez powodu ugodził nożem trzech mężczyzn. Ranni trafili do szpitala, a zatrzymany do policyjnego aresztu. Teraz śledczy wyjaśniają motywy działania mężczyzny.

Wczoraj, po godzinie 17 dyżurny białostockiej komendy, w krótkich odstępach czasu odebrał trzy zgłoszenia, z treści których wynikało, że trzy osoby zostały ugodzone nożem. Pierwszą z ofiar nożownika był 62-latek. Mężczyzna opisując całe zajście poinformował policjantów, że zaczepił go nieznajomy młody człowiek i nagle bez żadnego powodu zadał cios nożem w plecy. W identyczny sposób został także zaatakowany 66-latek. Do zdarzeń tych doszło na osiedlu Sienkiewicza w Białymstoku. Trzeci zaatakowany to 23-latek, który padł ofiarą nożownika na Wysokim Stoczku.

Funkcjonariusze natychmiast po otrzymaniu pierwszego ze zgłoszeń rozpoczęli działania. Mężczyzny poszukiwały wszystkie policyjne załogi pełniące służbę na terenie Białegostoku. Policjanci dysponowali dokładnym rysopisem napastnika, którego ofiary opisały niemal w identyczny sposób, wskazując na charakterystyczną bluzę, jaką miał na sobie. W pewnym momencie funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego białostockiej komendy zauważyli idącego Aleją Jana Pawła młodego mężczyznę odpowiadającego rysopisowi poszukiwanego. Nie był on jednak ubrany w bluzę opisaną przez ofiary. Policjanci natychmiast zatrzymali młodego człowieka. Okazało się, że jest to właśnie osoba podejrzewana o trzy zgłoszone zdarzenia z użyciem noża. W torbie 19-latka, którą miał przy sobie, funkcjonariusze znaleźli charakterystyczną bluzę wskazaną przez pokrzywdzonych, zaś kilkaset metrów dalej, pomiędzy miejscem ostatniego ataku a miejscem zatrzymania, w koszu na śmieci, mundurowi odnaleźli zakrwawiony nóż.

Młody człowiek znany jest policjantom z wcześniejszych kradzieży jakich dopuszczał się na terenie miasta. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Teraz śledczy ustalają motywy jego działania. O jego dalszych losach zadecyduje sąd i prokurator.

(KWP w Białymstoku / mw)